

JUBILEUSZOWE AGRO SHOW 20 LAT MINĘŁO

Ponad 139 tysięcy odwiedzających, prawie 750 firm, w tym ponad 120 wystawców z zagranicy, pokazy polowe, debaty związane z przyszłością rolnictwa, a to wszystko na powierzchni 139 tysięcy metrów kwadratowych. Po raz 20-ty na terenie lotniska Bednary, w gminie Pobiedziska, odbyła się jedna z największych i najważniejszych plenerowych wystaw rolniczych w Europie. Jej organizatorem jest Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych. W tym roku wystawa trwała cztery dni, od 20 do 23 września. Podczas AGRO-SHOW poznaliśmy także finalistów konkursów ogólnopolskich organizowanych przez PIGMiUR.

(więcej na str. 2)

W TYM NUMERZE

- / Jubileuszowe AGRO SHOW
- / Nowa formuła pokazów maszyn podczas AGRO SHOW
- / Trzy AGRO DEBATY podczas AGRO SHOW
- / Finały konkursów PIGMiUR
- / Sprzedaż ciągników i przyczep rolniczych w Polsce

- / Podręcznik dla agrotechników
- / Akademia Handlu i Zarządzania PIGMiUR
- / Nowi członkowie PIGMiUR
- / MAZURSKIE AGRO SHOW
- / Wiadomości z firm członkowskich

XX Międzynarodowa Wystawa Rolnicza AGRO SHOW

Tradycyjnie już przełom lata i jesieni to dla wielu rolników podróż do Bednar i spotkanie z najnowocześniejszą techniką rolniczą. Nie inaczej było w tym roku. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem o czym świadczy liczba ponad 139 tysięcy rolników, którzy ją odwiedzili w czasie czterech dni jej trwania.

AGRO SHOW w liczbach:

- prawie 750 firm, w tym ponad 120 wystawców z 19 krajów, w tym z Austrii, Chin, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Słowacji, Słowenii, Turcji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii oraz Włoch,
- w ciągu 4 dni Wystawę odwiedziło 139 200 osób,
- powierzchnia wystawiennicza wyniosła 139 tys. m²,
- w pokazach polowych wzięło udział 21 zestawów maszyn,
- na głównym pasie przygotowanych było 14 ekspozycji,
- wśród wystawców 74 firmy, to członkowie Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych - organizatora wystawy,
- 33 firmy wzięły udział w Wystawie po raz 20, co oznacza, że uczestniczyły we wszystkich jej edycjach,
- do transportu maszyn i sprzętu, prezentowanego podczas wystawy, potrzebnych było niemal 2400 samochodów ciężarowych.

Dzień branżowy

Czwartek, pierwszy dzień wystawy, był dniem branżowym. Dla klientów firm, zrzeszonych w Polskiej Izbie Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, została w tym dniu przygotowana specjalna strefa VIP. Członkowie Izby rozdysponowali ponad 2000 zaproszeń, przeznaczonych dla swoich największych klientów i kontrahentów. Dzień ten przeznaczony był na spotkania i rozmowy z klientami biznesowymi. Część wystawców zorganizowało konferencje prasowe i spotkania z dziennikarzami. Odbyła się też uroczystość, podczas której Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Rządzeń Rolniczych, organizator wystawy, wyróżniła firmy obecne na wystawie od samego początku, uczestnicząc we wszystkich 20 edycjach. Podczas uroczystości 33 wystawców otrzymało pamiątkowe statuetki.

Podczas pierwszego dnia wystawy 33 wystawców otrzymało pamiątkowe statuetki.

cznych, została w tym dniu przygotowana specjalna strefa VIP. Członkowie Izby rozdysponowali ponad 2000 zaproszeń, przeznaczonych dla swoich największych klientów i kontrahentów. Dzień ten przeznaczony był na spotkania i rozmowy z klientami biznesowymi. Część wystawców zorganizowało konferencje prasowe i spotkania z dziennikarzami. Odbyła się też uroczystość, podczas której Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Rządzeń Rolniczych, organizator wystawy, wyróżniła firmy obecne na wystawie od samego początku, uczestnicząc we wszystkich 20 edycjach. Podczas uroczystości 33 wystawców otrzymało pamiątkowe statuetki.

Pokazy maszyn

Tegoroczna edycja wystawy, to również zmiana formuły pokazów maszyn na polach pokazowych. Zostały one podzielone na dwie części, każda z nich dotyczyła innej tematyki. Pierwsza część poświęcona była rolnictwu precyzyjnemu. Druga część pokazów prezentowała technikę siewu zbóż w systemie uproszczonym.

Agro Debaty

AGRO SHOW to również spotkania, dyskusje i wymiana poglądów. Służą temu debaty organizowane podczas wystawy. W tym roku odbyły się trzy debaty o różnej tematyce. Pierwsza dotyczyła przy-



sztości zawodu agrotechnika i była konsekwencją działań Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, związanych z wydaniem i napisaniem podręcznika do agrotechniki. „PROW 2014-2020 - aktualny stan i prognozy do końca okresu budżetowego. Jak efektywnie wykorzystać wsparcie na modernizację gospodarstw rolnych?” - to temat kolejnej debaty, która odbyła się podczas wystawy. Podczas trzeciej, dyskutowano nad rozwojem rolnictwa w ciągu ostatnich dwudziestu lat oraz zastanawiano się czy możliwy jest dalszy szybki rozwój branży w najbliższej przyszłości.

Konkursy

Podczas AGRO-SHOW nie mogło zabraknąć finałów ogólnopolskich konkursów „Mechanik na Medal” i „Młody Mechanik na Medal”. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, która od lat mocno stawia na edukację i szerzenie fachowej wiedzy branżowej jest ich organizatorem. Tegorocznym sponsorem, obu konkursów, był producent stali - firma SSAB.

Następna wystawa AGRO SHOW już za rok. Odbędzie się po raz kolejny w Bednarach koło Poznania, w dniach od 19 do 22 września.

Nowa formuła pokazów maszyn na AGRO SHOW

Podczas jubileuszowej wystawy AGRO SHOW w Bednarach swoją premierę miała nowa formuła pokazów maszyn. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, która jest inicjatorem i organizatorem wystawy, już 20 lat temu uznała, że ważnym elementem imprezy będą pokazy maszyn. Na przestrzeni 20 lat formuła pokazów kilkakrotnie ulegała zmianom. Zmieniała się także technika rolnicza. Pokazy jednak zawsze nawiązywały do aktualnych trendów w budowie ciągni-
ków i maszyn rolniczych oraz do nowych technologii w produkcji rolniczej.

Nowa formuła pokazów została wykreowana przy udziale zainteresowanych wystawców, członków Izby, którzy wraz z Zarządem zdecydowali, że podczas wystawy AGRO SHOW 2018 w Bednarach pokazy maszyn będą odbywać się w dwóch blokach: rolnictwo precyzyjne i technika siewu zbóż w systemie uproszczonym.

Rolnictwo precyzyjne przynosi określone korzyści, co zachęca coraz szersze grono rolników do inwestowania w tego rodzaju rozwiązania. Technika rolnicza szybko się jednak rozwija i do praktyki trafiają kolejne modele maszyn, coraz bardziej zautomatyzowane i z informatyzowane, pracujące na podstawie danych zbieranych w czasie rzeczywistym, które zaczynamy zaliczać do Rolnictwa 4.0. Takie rozwiązania cechują nowoczesne rozsiewacze nawozów, które rozsiewają na polu nawóz w oparciu o mapę zmiennego nawożenia wraz z dynamiczną zmianą szerokości roboczej. Te założenia były podstawą pokazu pracy sześciu rozsiewaczy nawozów mineralnych. Producenci lub ich przedstawiciele zaprezentowali podczas pokazów następujące maszyny: Amazone ZA-TS, Bogballe

M35W Plus, Sulky X50 Econov Isobus (Korbanek), Rauch AXIS-H 30.2 EMC+W (Kuhn Maszyny Rolnicze), Kverneland Exacta TL GEOSPREAD i Unia MXL 1600 Premium. Zmiany dawki nawozu i szerokości rozsiewu oglądający pokaz obserwowali na dwóch telebimach, ustawionych na polu pokazowym. Podczas pierwszego przejazdu rozsiewacze nawiązują do nowych technologii w produkcji rolniczej.



siewacze pracowały także z załączonym układem do nawożenia granicznego.

Drugim elementem pokazu rozsiewaczy była prezentacja systemów zarządzania danymi. Zaprezentowano dwa systemy firm John Deere i Claas.



Firma John Deere przedstawiła nowe możliwości systemu MachineSync, który z wykorzystaniem systemu telematycznego JDLink umożliwia dzielenie się pomiędzy dwoma rozsiewaczami mapą pokrycia pola nawozem oraz wysyła pomiędzy nimi linię naprowadzania agregatów. Podczas pokazu dwa ciągniki z wyświetlaczem John Deere CommandCenter 4600, współpracujące z rozsiewaczami Kverneland i Rauch, zaprezentowały ten system poruszając się naprzeciw siebie i widząc się nawzajem. System sprawia, że w miejscu w którym nastąpił już wysiew nawozu, kolejna maszyna wyłączy swoje sekcje wysiewające. Przesyłanie danych pomiędzy wyświetlaczami odbywa się za pomocą transmisji danych komórkowych. Maszyny, które dzielą się mapą pokrycia muszą posiadać subskrypcję JDLink Connect i znajdować się na tym samym koncie organizacji klienta w Centrum Operacyjnym MyJohnDeere. Rozwiązanie to można zastosować także w przypadku pracy na tym samym polu innych maszyn, np. opryskiwaczy.

Firma Claas zaprezentowała swoją ofertę w zakresie precyzyjnego rolnictwa na przykładzie ciągnika Claas Arion 660 CMATIC, wyposażonego fabrycznie w system jazdy automatycznej z do-

kładnością RTK NET, oparty na terminalu obsługowym Claas S10 ISOBUS i system telemetryczny Claas Telematics. Ciągnik współpracował z rozsiewaczem firmy Rauch AXIS H 30.2 EMC. Funkcje terminala umożliwiają zapisywanie wszystkich danych pracy ciągnika wraz z danymi rozsiewacza, przypisując do nich pozycje GPS, automatyczne zamykanie sekcji rozsiewacza (i innych maszyn) i automatyczny wjazd agregatu w następną ścieżkę technologiczną. Po pokazie na stoisku Claas można było zobaczyć wszystkie dane, jakie zostały wysłane podczas tego pokazu na serwer Claas Telematics. W drugim bloku tematycznym, dotyczącym techniki siewu zbóż w systemie uproszczonym, zaprezentowano różne rozwiązania techniczne i technologiczne, związane z siewem zbóż w systemie bezorkowym. Technologie uproszczonej uprawy roli i siewu są coraz częściej stosowane przez rolników. Zwiększa się także w tym zakresie rynkowa oferta krajowych producentów. Podczas pokazu zaprezentowano maszyny realizujące siew zbóż trzema metodami: siewem bezpośrednim, siewem pasowym oraz siewem w mulcz.

Agregaty do siewu bezpośredniego zaprezentowały firmy Horsch (Focus 4TD) i Korbanek (Arbos ASF UST Directa). W siewie pasowym dominowały

agregaty producentów krajowych. Podczas pracy prezentowano agregaty SALVIS Z (Agro-Masz), ST 400+PS 400 (Czajkowski), USF1600+Hawk+Poznaniak (Unia) oraz brytyjski Claydon Hybrid T4 (Ursus Dystrybucja). W technologii siewu w mulcz firma Kuhn Maszyny Rolnicze prezentowała agregat uprawowy Performer 6000 i siewnik Espro 6000R. Siewniki do siewu w mulcz zaprezentowały tak-

że firmy Farnet (Falcon 3 Fert+) i Smela Maszyny Rolnicze (Tygrys GTWS 3.0). Firma Agro-Masz zaprezentowała uprawę broną mulczową BM75 oraz dwa agregaty uprawowo-siewne o szerokości 3 m, oparte na bronie talerzowej z siewnikami SR-300 i SN-300.

Dodatkową atrakcją pokazu były ciągniki współpracujące z maszynami uprawowymi.

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych już 20 lat temu uznała, że ważnym elementem AGRO SHOW będą pokazy maszyn podczas pracy.



AGRO DEBATA - agrotronik - zawód z przyszłością

„Agrotronik - zawód z dużymi perspektywami? Czy warto kształcić się w tym kierunku, szanse na rynku pracy?” - to temat jednej z debat, która odbyła się podczas tegorocznej wystawy AGRO SHOW w podpoznańskich Bednarach. Debata, dotycząca przyszłości zawodu agrotronika, jest konsekwencją działań podjętych przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych, związanych z wydaniem i napisaniem podręcznika z agrotroniki. To także odpowiedź na zapotrzebowanie branży, po rozmowach z firmami zrzeszonymi w Izbie.

W dyskusji wzięli udział: dr hab. Adam Ekielski z Wydziału Inżynierii Produkcji SGGW, Marek Krajewski z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Zbigniew Hałabura, dyrektor Zespołu Szkół w Henrykowie, Marek Rudziński z Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie, Artur Szymczak, dyrektor zarządzający Kuhn Maszyny Rolnicze, Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Karol Wesołowski z www.pigmiur.pl

społu Szkół Przyrodniczych w Poznaniu.

Uczestnicy debaty dyskutowali nie tylko na temat przyszłości zawodu agrotronika, ale skupili się także na zdefiniowaniu i opisanu bieżących problemów, dotyczących szkolnictwa zawodowego.

Agrotronik - stan bieżący

Zbigniew Hałabura, dyrektor Zespołu Szkół w Henrykowie, zwrócił uwagę, że najstarszy rocznik, kształcący się w zawodzie agrotronik, rozpoczął trzecią kla-

www.agroshow.pl



sę. Obecnie obowiązują dwie podstawy programowe. Jedna obejmuje rocznik najstarszy i trzy kwalifikacje, co oznacza trzy egzaminy zawodowe dla uczniów. Młodszy uczniowie będą zdawać dwa egzaminy. Według Marka Rudzińskiego z Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie, skala kształcenia w całym kraju, to na dzień dzisiejszy ok. 1200 uczniów kształcących się w 130 oddziałach. Problemy dotyczące ten kierunek kształcenia to kadry - ich ilość i jakość. Jest to również jeden z elementów, który utrudnia jednoznaczną odpowiedź na pytanie czy dzisiejsi uczniowie będą odpowiednio wykształceni, zgodnie z oczekiwaniami przedsiębiorców. Marek Krajewski z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odnosząc się do tych informacji, podał, że w 52 szkołach rolniczych, podlegających ministerstwu w roku szkolnym 2018/2019, do nauki w zawodzie technika agrotechniki zrekrutowano 644 uczniów i trudno obecnie prognozować przyszłość tego kierunku kształcenia.

Marek Rudziński zauważa, że jeżeli nastąpi rozmięczenie się procesów kształcenia i egzaminowania, to może się okazać, że zdawalność egzaminów będzie niska. Skutkiem może być odwrócenie się młodzieży od tego zawodu. Według niego już widać małą tendencję odchodzenia od zawodu, po-

nieważ dla niektórych wydaje się on zbyt trudny.

Kadry i sprzęt

Marek Rudziński stwierdził, że wykonana została symulacja pod potrzeby doskonalenia nauczycieli, związana z kształceniem przyszłych agrotechników. - Przyjeliśmy, że w każdej szkole potrzeba przynajmniej dwóch nauczycieli tego zawodu. Udało się utworzyć jedną 60-cio osobową grupę nauczycieli chętnych do udziału w szkoleniu z tego przedmiotu. To jest mniej niż 100 osób w skali całego kraju. Pojawia się pytanie: dlaczego nauczyciele nie chcą się kształcić?. Jest na to kilka odpowiedzi: boją się, bo to jest dla nich temat nowy oraz niepewny. Potwierdza to Karol Wesołowski z Zespołu Szkół Przyrodniczych w Poznaniu, zwracając przy tym uwagę na problem przepaści pokoleniowej.

- W szkołach pracują nauczyciele z 30-letnim i większym stażem, co powoduje, że są to ludzie z pewnymi naleciałościami, przyzwyczajeniami. Trudno jest ich zachęcić do doksztalcenia w formie studiów podyplomowych czy jakichkolwiek innych form kształcenia, z drugiej strony są też młodzi nauczyciele, w wieku 26-30 lat, którzy chcą się doksztalać. Właśnie tacy nauczyciele powinni być wysyłani na praktyki zawodowe do firm, przynajmniej

na okresy 4-6 tygodniowe w ciągu roku, żeby mieli do czynienia z praktyką w zawodzie - twierdzi Karol Wesołowski.

Według Artur Szymczaka z firmy Kuhn Maszyny Rolnicze, kluczowe błędy, popełniane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, dotyczą kształcenia kadr.

- Pracodawca nie może sobie pozwolić na to, aby nie przygotować pracownika do pracy. My jako przedsiębiorcy, członkowie Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych, możemy wspierać inicjatywę napisania książki, ale nie zastąpimy nauczycieli, szkół i ministerstwa, które jest odpowiedzialne za kształcenie - uważa Artur Szymczak.

Podczas debaty wskazano, że dużym problemem szkół jest brak odpowiedniego wyposażenia i sprzętu do nauki zawodu.

- Oświata nie nadąża za tym co zdarzyło się w ostatnich latach na rynku. Głównym powodem są kwestie finansowe - szkół nie stać na zakup maszyn, takich na których można uczyć młodzież. Dzisiaj szkolenia, odnośnie obsługi elektroniki, przejęły na siebie firmy dealerskie, które chcą sprzedać maszyny. Szkoła powinna uczyć podstaw, mieć dostęp do nowej techniki, ale nie nauczyć dobrze raz na zawsze. Wiedza cały czas musi być zdobywana i uzupełniana, bo postęp idzie zbyt szybko. Szkoły, prócz podstaw, powinny uczyć myśleć i dawać umiejętność szukania informacji i korzystania z niej - mówi Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych.

- Książka wydana przez Izbę ma również nauczyć myśleć. Oczywiście jest, że nie przedstawimy wszystkich rozwiązań. Decydujemy się na otwarty układ, czyli plik pdf, który będzie dostępny w internecie i który łatwo będzie można poprawić, zaktualizować - taką ideę podręcznika prezentuje Adam Ekielski, jego autor prowadzący, który odniósł się także do kształcenia na poziomie techników.

- Można zadać pytanie: jaki ma być poziom startowy absolwentów techników, którzy pójdą pracować w przemyśle? Jeżeli jest on niski, to więcej pracy należy włożyć w ich kształcenie. Jeżeli trochę wyższy - konieczny będzie mniejszy wysiłek, żeby dokształcić ludzi. Ważne jest, by młodzi ludzie poznali zasady, które generalnie się nie zmieniają.

www.pigmiur.pl

Zmieniają się natomiast środki - z układów czysto mechanicznych przechodzi się powoli na układy, nazwijmy je hybrydowe, czyli hydrauliczno-mechaniczne lub dodatkowo sterowane elektroniką, ale zasada działania jest ta sama. Jeżeli ktoś będzie znał zasadę, to moim zdaniem stosunkowo łatwo się dokształci - uważa autor podręcznika.

Praktyki

Wiktor Szmulewicz zwrócił uwagę na problem dotyczący poziomu zajęć praktycznych w szkołach.

- Leży on w samych uczniach, którym często zależy tylko na potwierdzeniu zaliczenia praktyk, a nie na nauczaniu się czegośkolwiek. Możemy stworzyć najlepszy podręcznik, ale jeżeli w technikach nie będzie praktyk w zakładzie, w którym maszyna jest wytwarzana bądź serwisowana, nie będziemy mieli dobrych fachowców - twierdzi Wiktor Szmulewicz.

Marek Rudziński z Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie zapowiada, że w przyszłości ma się to zmienić.

- Od przyszłego roku praktyki produkcyjnej będzie o 100 % więcej, czyli 8 tygodni. To istotna zmiana jakościowa i dostrzeżenie tego, że musi być związek szkoły z producentem i światem przemysłu - podkreśla Marek Rudziński.

Szkoły-pracodawcy

Współpraca pomiędzy szkołą a pracodawcą, to kolejny aspekt, który został zauważony przez gości biorących udział w dyskusji. Stwierdzono, że obecnie różnie z tym bywa. Są firmy otwarte na współpracę, ale bywa również i tak, że kontakt pomiędzy szkołą a firmą jest utrudniony. Dlaczego tak się dzieje? Według Artura Szymczaka potrzebne są rozwiązania, które pozwolą pracodawcy stworzyć stanowisko pracy, umożliwiające kształcenie na zasadzie studiów dualnych.

- Jeśli pracodawca dostanie jakąkolwiek ulgę, która zrekompensuje koszty takiego pracownika, wówczas firmy chętniej będą delegować ludzi do kształcenia uczniów, ale też swoich pracowników, bo oni też muszą uzupełniać wiedzę. Trzeba pamiętać, że współpraca ze szkołą przynosi pracodawcy korzyść w postaci dobrych pracowników - uważa Artur Szymczak.

Nabory i doradztwo zawodowe

Karol Wesołowski z Zespołu Szkół Przyrodniczych
www.agroshow.pl

czych w Poznaniu twierdzi, że nabory do szkół nie uwzględniają potrzeb rynku.

- Uczeń wybierając szkołę kieruje się głównie jej odległością od miejsca zamieszkania, a nie bierze pod uwagę tego czy szkoła da mu w przyszłości zawód i pracę. Wielu wybiera zawody niepotrzebne, a w zawodach związanych z mechanizacją rolnictwa potrzeba tysięcy absolwentów i czekają na nich miejsca pracy - zwraca uwagę Karol Wesołowski.

Potwierdza to Artur Szymczak, który szacuje, że każdego roku branża maszyn i urządzeń rolniczych potrzebuje ok. 3 tysięcy fachowców. To dlatego, według Zbigniewa Hałabury, duże znaczenie ma doradztwo zawodowe na wcześniejszym etapie nauczania.

- Nie jesteśmy w stanie dostarczyć na rynek pracy kilku tysięcy absolwentów, jeśli mamy połowę kandydatów na kierunek. Doradztwo zawodowe kuleje na etapie szkoły podstawowej. Tak naprawdę kandydaci nie znają znaczenia słowa agrotechnika, a jak tu myśleć o podjęciu przez nich w przyszłości pracy w tym zawodzie. Jak widać temat nie jest prosty. Świadczy o tym chociażby fakt, że prace dotyczące zawodu agrotechnika rozpocze-

ły się w 2012 roku. Jest wiele elementów, które wymagają poprawy i rozwiązania. Jednym z nich jest brak jakiegokolwiek pomocy naukowej. Mamy nadzieję że podręcznik, który wkrótce powstanie rozwiąże ten problem - uważa Zbigniew Hałabura. Adam Ekielski z Wydziału Inżynierii Produkcji SGGW podkreśla, że mechatronika daje ogromną szansę jako hasło, zmieniające postrzeganie kierunków rolniczych, które kiedyś nazywały się techniką rolniczą. Chodzi o to, aby myśleć o technice rolniczej, jako czymś zbliżonym technologiom kosmicznym, a nie o prymitywnych rozwiązaniach, stosowanych dawniej w rolnictwie.

- To swego rodzaju problem mentalny. Dotychczas technik rolniczy kojarzony był z „60-tką”, która gdzieś tam perkocze. Dopóki taki obraz będzie funkcjonował, to w zasadzie nie ma szans pozyskać nowych uczniów, przyszłych pracowników. Należy pokazywać ten zawód jako coś atrakcyjnego, coś co ma przyszłość - twierdzi Adam Ekielski.

Jak wynika z dyskusji kształcenie w kierunku agrotechnika, choć obarczone problemami wynikającymi raczej z zaniedbań przeszłości, ma przyszłość. Zgodzili się z tym wszyscy uczestnicy debaty.

AGRO DEBATA - PROW 2014-2020

„PROW 2014-2020 - aktualny stan i prognozy do końca okresu budżetowego. Jak efektywnie wykorzystać wsparcie na modernizację gospodarstw rolnych?” - to temat debaty, która odbyła się 23 września podczas AGRO SHOW w Bednarach.

W debacie wzięli udział: Jolanta Duchnik, dyrektor Działów Inwestycyjnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Jarosław Cieśla z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Bogusław Prałat, hodowca trzody chlewnej z województwa wielkopolskiego oraz Jacek Baranowski, dyrektor Działu Sprzedaży PUP Agromix.

Nabory w ramach PROW realizowane są już od kilku lat, mimo to wielu rolników wciąż skarży się, że proces jest zbyt skomplikowany i wymagania są za wysokie. Potwierdza to Jarosław Cieśla, reprezentujący WODR.

- Procedura rzeczywiście jest zbyt skomplikowa-

na. Sam biznes plan jest skomplikowany i powoduje wiele problemów podczas weryfikacji wniosków. Wymaga to większych nakładów pracy po stronie doradców, rolników i samej agencji. Warto się zastanowić nad uproszczeniem i wcześniejszym wyjaśnieniem procedur - twierdzi Jarosław Cieśla.

Według Jolanty Duchnik z ARiMR, nie można czegoś upraszczać zaraz na początku funkcjonowania.

- Postępowania ofertowe trwają, portal ofertowy funkcjonuje od 2017 roku. Problem został zidentyfikowany. Agencja i Ministerstwo wyszło naprzeciw oczekiwaniom. Podejście do definicji zadania, przy postępowaniach ofertowych, było



ostatnim uproszczeniem nad jakim pracowaliśmy. Teraz postępowania ofertowe będą łatwiej i szybciej weryfikowane przez agencję, a większość postępowań ofertowych nie będzie musiała przechodzić przez portal ofertowy - wyjaśnia Jolanta Duchnik.

A jak wygląda to z perspektywy rolnika?

Bogusław Prałat zwraca uwagę, że składając dzisiaj wniosek może spodziewać się pieniędzy za trzy lata.

- Za dwa lata może być już całkiem inna sytuacja. Patrząc na kryteria, uważam, że bardzo trudno jest przeciętnemu rolnikowi spełnić warunki i potem udźwignąć ciężar inwestycji - mówi Bogusław Prałat.

Jacek Baranowski z firmy Agromix, zwraca uwagę, że 2016 rok był najgorszy w ciągu ostatnich lat na rynku maszyn rolniczych. Powodem był między innymi okres oczekiwania bez informacji.

- To powoduje zastój. Gdyby programy były bar-

dziej klarownie ogłaszane, gdyby był ich plan i wiadomo byłoby co się wydarzy za dwa czy trzy lata, to sytuacja byłaby dużo bardziej uporządkowana. Rolnik ma trzy podstawowe problemy, przez które ponosi koszty. Po pierwsze: od momentu złożenia wniosku do chwili jego rozpatrzenia mija bardzo długi okres czasu - najczęściej są to dwa lata, albo i więcej. W tym czasie zmieniają się ceny u producentów i maszyna nie kosztuje już tyle, co pierwotnie, tylko niestety kosztuje więcej i rolnik musi więcej zapłacić. Drugi problem polega na tym, że w momencie kiedy już maszynę kupi musi ją samodzielnie sfinansować i bardzo długo czekać na dotację i za ten okres czasu musi płacić odsetki. Trzecia sprawa: ponieważ wnioski są tak długo rozpatrywane, to w tym czasie mogą zmienić się potrzeby, a procedura zamiany maszyny jest bardzo skomplikowana - twierdzi Jacek Baranowski.

Kolejnym problemem jest kwestia przeinwestowania. Stosunkowo łatwy dostęp do pieniądza

sprawia, że niektóre inwestycje są nieprzemysłane. Potwierdzają to obserwacje Jacka Cieśli, który stwierdził, że w momencie gdy są słabsze lata i opłacalność spada, wówczas można dostrzec, że są gospodarstwa, które mają problem z obsługą zadłużenia. Po to są jednak doradcy, aby rolnikom pomagać i wspólnie analizować sytuację.

W Polsce wciąż problemem jest współużytkowanie maszyn. Według uczestników debaty taka jest mentalność polskiego rolnika.

- Polski rolnik chciałby być w 100% samowystarczalny. To jest pewien mankament naszego rolnictwa. Myślę, że to jest kwestia przyszłości i dyskusji na temat wyglądu kolejnych programów pomocowych. Rzeczywiście dotychczas nie mieliśmy programu, który by pozwalał łączyć zakup maszyn rolniczych, zarówno do wykorzystania w gospodarstwie, jak i do usług. To ważny aspekt, w perspektywie przyszłości - uważa Jacek Baranowski.

Dodaje, że proces modernizacji na wsi nigdy się nie skończy.

- Zawsze będziemy mieli nowsze technologie, nowsze systemy. Należy rozmawiać o tym jak najlepiej wykorzystać środki, a także o finansowaniu rolnictwa w przyszłości. Przed wejściem do UE

mieliśmy rozwiniętą kwestię kredytów preferencyjnych. Dzisiaj kredyt na 3% nie jest dobrą ofertą dla rolników. Modernizację trzeba cały czas prowadzić, ale trzeba się zastanowić gdzie znaleźć źródła finansowania, oprócz PROW - mówi Jacek Baranowski.

Fakty są również takie, że wielu rolników bez pomocy UE nie mogłoby pozwolić sobie na inwestycje lub też musiałoby odłożyć je w czasie.

Jolanta Duchnik zwraca uwagę na potrzebę aktywnego uczestnictwa rolników, w opiniowaniu rozporządzeń, nad którymi pracuje ministerstwo.

- Rolnicy zrzeszają się w różnych instytucjach i ich opinie są ważne w budowanie przyszłych programów - podkreśla Jolanta Duchnik.

A co się stanie bez intensywnej pomocy z UE?

Jacek Baranowski przewiduje powstanie innych rozwiązań, które będą kopiami tego co już funkcjonuje w krajach zachodnich. Na zachodzie silnym segmentem rolnictwa są firmy usługowe, których w Polsce praktycznie nie ma. Jeśli nie będzie dofinansowania dla rolników, to ten sektor zacznie funkcjonować. Będzie to też związane z tym, że rolnik nie będzie miał wszystkich maszyn i będzie musiał wspomagać się z zewnątrz. Oznacza to, że należy pomyśleć o przeznaczeniu środków na rozwój usług rolniczych.

AGRO DEBATA - rozwój polskiego rolnictwa

„Rozwój polskiego rolnictwa w perspektywie ostatnich 20 lat. Czy możliwy jest dalszy szybki rozwój branży w najbliższej przyszłości?”, to trzecia z debat, która odbyła się podczas 20-tej wystawy AGRO SHOW. Podczas dyskusji próbowano ocenić rozwój polskiej branży rolniczej w ostatnich latach.

W dyskusji wzięli udział: Józef Dworakowski, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych, Robert Nowak z Krajowej Rady Izby Rolniczych, Antoni Stolarski, prezes i założyciel firmy SaMasz, Wojciech Bury, założyciel i współwłaściciel Bury Maszyny Rolnicze, prof. Wojciech Józwiak oraz Adam Kagan, reprezentujący Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Wszyscy biorący udział w dyskusji zgodzili się, że postęp w rozwoju branży jest bardzo widoczny i szybki. Widać to nie tylko po rozwoju polskich

przedsiębiorstw z branży maszyn i urządzeń rolniczych, ale po tym jak zmienia się krajobraz polskiej wsi - jej infrastruktura i park maszynowy, używany obecnie przez rolników w codziennej pracy. Debata była też próbą spojrzenia w przyszłość. Prelegenci zgodzili się, że może postęp nie będzie już taki szybki, ale nie da się go zatrzymać. Ludzie żyjący z roli chcą pracować na nowoczesnym sprzęcie i żyć na zadowalającym poziomie, tak jak reszta społeczeństwa. Zwrócono uwagę, że sprzedawcy i producenci maszyn muszą mówić o nowszej, wydajniejszej technice, aby młody



rolnik mógł zarobić i taniej wyprodukować swoje produkty. Zgodnie uznano, że atutem jest polska żywność, która na zachodzie Europy postrzegana jest jako zdrowa i posiadająca wysoką jakość.

Podsumowując debatę podkreślono, że należy robić wszystko aby ten wizerunek nadal był podtrzymywany.

Konkursy PIGMiUR rozstrzygnięte

Poznaliśmy zwycięzców ogólnopolskich konkursów Młody Mechanik na Medal i Mechanik na Medal, organizowanych przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Izba od lat mocno stawia na edukację i szerzenie fachowej wiedzy branżowej. Młodzi mechanicy rywalizowali w tym roku już po raz szósty. Konkurs Mechanik na Medal, najstarszy konkurs organizowany przez PIGMiUR, odbył się po raz siódmy.

Młody Mechanik na Medal

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół rolniczych pragnących rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności w zakresie obsługi technicznej maszyn rolniczych. Młodzi mechanicy ze szkół z całej Polski mieli do wykonania zadania praktyczne oraz serię pytań teoretycznych. Uczniowie, którzy wzięli udział w konkursie, walczyli o atrakcyjne nagrody. Dodatkowo przy-

znane zostały również nagrody dla szkół, których uczniowie zajęli 1, 2 lub 3 miejsce w konkursie. Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali: I miejsce - **Radostaw Kowalczyk** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Mikołajczyka w Gnieźnie, II miejsce - **Szymon Cieślak** z Zespołu Szkół Rolniczych w Lututowie i III miejsce - **Krzysztof Kałat** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Miko-



Łajczyka w Gnieźnie

Mechanik na Medal

Finałisti konkursu zmierzili się w bezpośredniej rywalizacji podczas etapu praktycznego, który odbył się 19 września w Zespole Szkół Przyrodniczych w Poznaniu. Finał teoretyczny odbył się w Bednarach. Jak co roku doświadczeni mechanicy zaprezentowali wysoki poziom wiedzy i umiejęt-

ności praktycznych. Laureatami konkursu „Mechanik na Medal” zostali: I miejsce - **Paweł Pacholec**, II miejsce - **Leszek Konopka** i III miejsce - **Wojciech Pryzmont**.

SSAB
STALE WYSOKOWYTRZYMAŁE
DLA MASZYN ROLNICZYCH

Tegorocznym sponsorem obu konkursów, był producent stali - firma SSAB.

Finałisti konkursu Mechanik na Medal zmierzili się w bezpośredniej rywalizacji podczas etapu praktycznego.



PIGMiUR pracuje nad książką do agrotechniki

Trwają prace nad książką „Systemy agrotechniczne” dla uczniów szkół średnich z agrotechniki. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych podjęła się zadania jej wydania.

Podczas wystawy AGRO SHOW odbyła się konferencja prasowa, podczas której dr hab. Adam Ekielski, autor książki, zaprezentował jej ideę i koncepcję. Publikacja, w bardzo zwartej i przejrzystej formie, przedstawi zagadnienia związane z układami mechatronicznymi stosowanymi w rolnictwie. Całość będzie napisana zgodnie z najnowszym programem

nauczania oraz w porozumieniu z producentami i dealerami maszyn rolniczych, a także nauczycielami akademickimi, a tym samym stanowić będzie cenne źródło informacji dla uczniów i studentów, jak również konstruktorów, technologów i mechaników. Książka ma być gotowa i dostępna w pierwszym kwartale 2019 roku.

Sprzedaż ciągników w Polsce według CEPIK

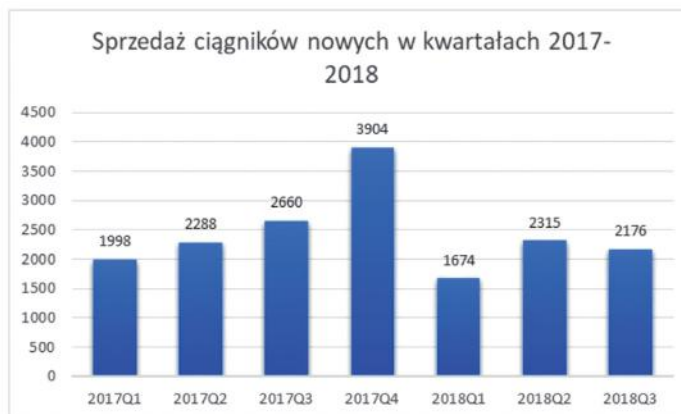
Przedstawiamy najnowszy raport dotyczący sprzedaży ciągników. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych przez cały czas monitoruje rynek ciągników i przyczep.

Rynek ciągników nowych

Wrzesień jest kolejnym miesiącem spadku ilości rejestracji nowych ciągników. Zarejestrowano bowiem 644 szt. nowych maszyn, w stosunku do 706 miesiąc wcześniej (spadek o 8,8%). Jeszcze większy spadek notujemy porównując miniony miesiąc do września 2017. Wówczas zarejestrowano 1039 nowych ciągników. A zatem mówimy o spadku o 395 szt. co daje spadek o 38%. Od początku roku zarejestrowano 6165 szt. nowych ciągników, o 781 szt. mniej niż przed



rokiem. To daje spadek sprzedaży rok do roku o 11,2%. Różnica sprzedaży powiększa się. Jeszcze miesiąc temu było to 386 szt., co stanowiło spadek o 6,5%.



Sprzedaż przyczep rolniczych w Polsce według CEPiK

Przedstawiamy najnowszy raport Polskiej Izby Maszyn i Urządzeń Rolniczych, dotyczący sprzedaży przyczep rolniczych w kraju. Raport został przygotowany na podstawie danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Rynek przyczep nowych

We wrześniu ilość rejestracji nowych przyczep podobnie jak w zeszłym roku była niższa od miesiąca poprzedniego i wyniosła 313 szt. To o 93 szt. mniej niż miesiąc wcześniej i o 29 mniej niż we wrześniu 2017 roku. Nadal jednak, w perspektywie od stycznia do września, sprzedaż utrzymuje się na wyższym poziomie niż rok wcześniej: 3948 szt. w stosunku do 3679 szt., co daje o 7,3% więcej. Ten wzrost jednak wyhamowuje. Jeszcze miesiąc temu wynosił 9%. Widać to również w danych kwartalnych. O ile dwa pierwsze



kwartały były wyraźnie lepsze od analogicznych w zeszłym roku, tak trzeci kwartał 2018 już jest na niższym poziomie niż trzeci kwartał ubiegłego roku.



Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych opracowuje szczegółowy raport dotyczący rejestracji ciągników i przyczep każdego



miesiąca. Raporty bezpłatnie wysyłane są do członków Izby oraz do dziennikarzy prasy branżowej.

Szkolenia Akademii Handlu i Zarządzania PIGMiUR

Firmy należące do Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych cały czas mogą brać udział w szkoleniach organizowanych przez Izbę w ramach Akademii Handlu i Zarządzania PIGMiUR.



Projekt podzielony jest na dwie części: Akademię Handlu, kierowaną do przedstawicieli handlowych, zespołów sprzedaży, działów zaopatrzenia oraz Akademię Zarządzania, adresowaną do osób odpowiedzialnych za zespoły handlowe.

www.pigmiur.pl

we i kadry zarządzającej średniego i wyższego szczebla.

Więcej szczegółów znajduje się na naszej stronie www.pigmiur.pl. Zachęcamy do kontaktu z nami i udziału w projekcie.

www.agroshow.pl



Przystap do Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych i miej czynny udział w rozwoju branży

Członkostwo w Izbie niesie ze sobą wiele korzyści:



Szkolenia / dzięki systemowi szkoleń, który realizuje Izba, firmy mają możliwość darmowego dokształcania i podnoszenia kwalifikacji swoich pracowników. Projekt szkoleń realizowany jest pod nazwą *Akademia Handlu i Zarządzania PIGMIUR*.



Promocja firm członkowskich / informacje o firmach członkowskich umieszczamy na naszej stronie internetowej. Co kwartał wydajemy *INFORMATYK*, w którym publikowane są bieżące informacje z firm członkowskich.



Dostęp do danych rynkowych / co miesiąc na bieżąco przygotowujemy raporty dotyczące rejestracji ciągników i przyczep rolniczych. Przygotowujemy również opracowania własne: barometr nastrojów w branży czy indeks zadowolenia dealerów, które udostępniane są firmom zrzeszonym w Izbie.



Współpraca ze szkołami / w ramach projektu *Firma Przyjazna Edukacji Rolniczej* umożliwiamy dystrybucję firmowych materiałów edukacyjnych do nauczycieli mechanizacji rolnictwa.



Doradztwo prawne / wszystkim zainteresowanym firmom jesteśmy gotowi bezpłatnie pomóc w kwestiach prawnych i podatkowych.



Uczestniczymy w pracach legislacyjnych / w ramach członkostwa firmy informowane są o bieżących zmianach prawnych w branży. Wspólnie opracowujemy stanowisko w kwestiach bezpośrednio związanych z branżą.



Sąd arbitrażowy / jest odrębną instytucją dającą możliwość szybszego rozpatrywania sporów. Koszty uzyskania orzeczeń są znacznie niższe od wydatków związanych z procesami przed sądem państwowym, a wyroki Sądu mają moc prawną także poza granicami naszego kraju.



Sąd koleżeński / w przypadku wystąpienia spornych kwestii pomiędzy firmami zrzeszonymi w Izbie, daje możliwość polubownego rozwiązania konfliktów, na zasadzie mediacji, porozumienia i kompromisu.



Spotkania branżowe / uczestnictwo w spotkaniach branżowych daje możliwość wpływania na rozwój sektora, to także niepowtarzalna okazja, by spotkać się z przedsiębiorcami z branży, wymienić doświadczenia i uwagi na temat prowadzenia biznesu.



Współpraca międzynarodowa / dzięki stowarzyszeniu w międzynarodowej organizacji *CLIMMAR*, mamy dostęp do informacji z innych krajów, a także możliwość wymiany doświadczeń i wiedzy z przedstawicielami czołowych rynków europejskich.



Rabaty na wystawy AGRO SHOW / członkostwo nadzwyczajnie uprawnia do korzystania z systemu rabatów na wystawie AGRO SHOW (zgodnie z regulaminem przyznawania rabatów), a także do dodatkowych zniżek i korzyści na wystawach Zielone AGRO SHOW i Mazurskie AGRO SHOW.

Nowi członkowie w PIGMiUR

Do Polskiej Izby Maszyn i Urządzeń Rolniczych przystąpiły w ostatnim czasie nowe firmy. Obecnie w Izbie zarejestrowanych jest 101 firm, w tym najwięksi krajowi producenci i dystrybutorzy maszyn oraz przedstawicielstwa światowych marek maszyn i urządzeń rolniczych.

PPHU Arete Czesław Klejbuk

Firma rodzinna założona w 1997 roku. Specjalizuje się w projektowaniu i produkcji seryjnej urządzeń elektronicznych z przeznaczeniem na pierwszy montaż do maszyn rolniczych i komunalnych.



Bergerat Monnoyeur Sp z o.o.

Jedyny oficjalny dystrybutor maszyn CAT w Polsce. Posiada w ofercie wszystkie maszyny CAT - nowe, używane oraz program wynajmu.



Berutex Sp. z o.o.

Firma od ponad 20 lat jest głównym importerem wiodących niemieckich firm specjalizujących się w technice nawożenia gnojowicą oraz technice zadawania pasz, a także pojazdów do transportu i roztrząsania.



BIN Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo powstało w 1990 roku. Jest między innymi producentem silosów do magazynowania ziarna, przenośników ślimakowych, koszy przyjęciowych, suszarni podłogowych, wiat i wielu innych produktów służących rolnikom nie tylko w Polsce, ale także na rynkach duńskim oraz Europy Środkowej i Wschodniej.



Brochard Polska Sp. z o.o.

Firma specjalizuje się w imporcie maszyn rolniczych z Francji i Belgii. W jej ofercie znajdują się między innymi rozrzutniki obornika, wozy asenizacyjne, udrażniarki do dren, ścierarki do słomy, wozy paszowe i agrowłóknina oraz używane maszyny z importu.



Witamy nowych członków w szeregach naszej Izby i zachęcamy do współpracy.

Mazurskie AGRO SHOW w Ostródzie

Przed nami piąta edycja Wystawy Maszyn Rolniczych Mazurskie AGRO SHOW. Impreza odbędzie się 9 i 10 lutego, w nowoczesnym kompleksie wystawienniczym Expo Mazury w Ostródzie.

Regionalna wystawa została stworzona z myślą o rolnikach, którzy mieszkają i pracują w województwie warmińsko-mazurskim oraz województwach ościennych. Przeznaczona jest także dla regionalnych dystrybutorów reprezentują-

cych wszystkie czołowe krajowe i zagraniczne marki maszyn i urządzeń rolniczych, producentów nawozów, pasz, budynków inwentarskich, środków ochrony roślin oraz innych firm z szeroko pojętej branży rolniczej. Wy-

stawa już na dobre zadomowiła się w kalendarzu imprez targowych i cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród wystawców. Co roku przyciąga tysiące rolników. Ostatnią edycję wystawy odwiedziło ponad 41 tysięcy osób.

Już wkrótce na stronach www.agroshow.pl dostępne będą formularze zgłoszeniowe. Zapraszamy do udziału w wystawie.

Ostatnią edycję wystawy odwiedziło ponad 41 tysięcy osób.



MAZURSKIE AGRO SHOW

9 - 10
LUTEGO
OSTRÓDA
2019

- jedyna w pełni profesjonalna wystawa maszyn rolniczych w Polsce północno-wschodniej
- prezentacje wszystkich czołowych marek maszyn krajowych i zagranicznych
- najnowsze oferty dealerów maszyn i urządzeń z regionu północno-wschodniej Polski
- seminaria tematyczne dla rolników
- dofinansowanie wyjazdów grupowych
- wstęp wolny
- bezpłatny parking i katalog wystawy

Lokalizacja wystawy:

EXPO Mazury S.A.
Grunwaldzka 55, 14-100 Ostróda



Zapraszamy do udziału w naszych wystawach AGRO SHOW, które odbędą się w 2019 roku.



POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

MAZURSKIE AGRO SHOW

9 - 10
LUTEGO
OSTRÓDA
2019

ZIELONE AGRO SHOW

25-26
M A J A
U Ł Ę Ź
2019

AGRO SHOW

19 - 22
WRZEŚNIA
BEDNARY
2019

ZIELONE AGRO SHOW

25-26
M A J A
U Ł Ę Ź
2019

- prezentacja szerokiej oferty maszyn zielonkowych
- 150 wystawców maszyn
- 15 tys. m² ekspozycji
- blisko 50 ha całkowitej powierzchni wystawy
- pokazy ponad 50 maszyn zielonkowych podczas pracy
- dofinansowanie wyjazdów grupowych
- wstęp wolny
- bezpłatny parking i katalog wystawy

Lokalizacja wystawy:
Lotnisko Ułęż
Powiat Ryki, 08-504 Ułęż



AGRO SHOW

19 - 22
WRZEŚNIA
BEDNARY
2019

- około 120 ha łącznej powierzchni wystawowej
- ponad 800 wystawców
- blisko 150 tys. odwiedzających
- oferta wszystkich czołowych producentów maszyn i urządzeń rolniczych
- bogaty program pokazów maszyn w pracy
- finały konkursów: Mechanik na Medal i Młody Mechanik na Medal
- wstęp wolny
- bezpłatny parking i katalog wystawy

Lokalizacja wystawy:
Bednary
k. Poznania, 62-010 Pobiedziska



Polska Izba Gospodarcza
Maszyn i Urządzeń Rolniczych
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń,

tel. 56/ 651 47 40,
fax 56/ 651 47 44,
biuro@pigmiur.pl

Wiadomości z firm członkowskich

Grimme otworzył fabrykę w Chinach

Firma Grimme otworzyła w Chinach nowoczesną fabrykę. Uroczystość odbyła się w obecności ponad 200 wysokiej rangi gości i pracowników Grimme China. Otwarcia dokonali Franz, Christine i Christoph Grimme. Fabryka o powierzchni 12,2 tys. m² została wybudowana w Tianjin, 130 km na południowy wschód od Pekinu.

Nowoczesną fabrykę otworzyła w Chinach firma Grimme. Uroczystość odbyła się w obecności ponad 200 wysokiej rangi gości i pracowników Grimme China.



Na 3,5 ha terenie zakładu powstał także budynek biurowy o powierzchni 1,4 tys. m². To jedna z największych inwestycji zagranicznych, w ponad 150-letniej historii firmy. Jej koszt to ponad 13 mln euro.

- Zakład przeznaczony jest dla zaawansowanych produkcji, dzięki czemu możemy zagwarantować taką samą wysoką jakość produktów, jak w głównej fabryce w Damme. Jej głównym celem jest produkcja maszyn do sadzenia, pielęgnowania, zbiorów i przechowywania ziemniaków oraz maszyn, które zostały

www.pigmiur.pl

specjalnie opracowane na rynek chiński - podkreśla Christoph Grimme, kierownik projektu. Firma z Damme od ponad 20 lat jest aktywna na rynku chińskim. Z ponad 5 milionami hektarów ziemniaków Chiny są największym rozwijającym się krajem na świecie. W ostatnich latach odnotowały gwałtowny rozwój. Chiński rząd ogłosił, że ziemniak jest jednym z czterech najważniejszych, podstawowych produktów spożywczych i zapowiedział, że będzie masowo rozwijał jego produkcję.

Samasz to nie tylko maszyny rolnicze

Samasz Rally Team na podium Mistrzostw Polski. Załoga w składzie Maciej Stolarski i Łukasz Struk zajęła doskonałe trzecie miejsce w klasie Open N, w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Piach, kurz, koleiny i ogromne prędkości - w takich właśnie warunkach przyszło walczyć o cenne sekundy w Rajdzie Elektrenai. To łączona runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski i Mistrzostw Litwy.

Na starcie stanęło 57 załóg, głównie z Polski i Litwy oraz kilka ekip z Łotwy, Estonii, Finlandii i Rosji. Uczestnicy rajdu mieli do pokonania 16. odcinków specjalnych, to w sumie ponad 100 km i ok. 300 km trasy dojazdowej.

Rajd okazał się bardzo wymagający, zarówno dla sprzętu, jak i załóg. Tylko 41 aut dotarło do mety w Elektrenai.

Załoga Stolarski i Struk startowała w dobrze sobie znanym aucie Mitsubishi Lancer Evo

Załoga Samasz Rally Team, w składzie Maciej Stolarski i Łukasz Struk, zajęła doskonałe trzecie miejsce w klasie Open N, w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski.



fot. Marcin Kaliszka
tel. +48 509 773 773

RallyFoto.pl

9, stając na podium po raz pierwszy w karierze podczas drugiego startu w RSMP, w klasie open N oraz osiągając dziesiąte miejsce w klasyfikacji generalnej.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z ukończenia tak

trudnego rajdu. Nasz samochód, mimo że już nie najnowszy, został dobrze przygotowany przez „Team Fantazja Mocy” i dowiózł nas bez żadnych problemów do mety, co już jest sukcesem, patrząc ile załóg odpadło z rywalizacji. W raj-

dzie mieliśmy pełen przekrój oesów. Na początku kręte i dziurawe, leśne drogi, na których musieliśmy uważać, aby nie urwać koła, aż po mega szybkie „autostradowe” odcinki w drugiej części rajdu, gdzie frunęliśmy po 160km/h przez szczyty. Średnia na oesie „Dynamit Energy”, kończącym rajd, wyszła ponad 130km/h, a zwycięzcy generalki Nikolaja Gryazina osiągnął ponad 150km/h, szybciej niż w fińskiej rundzie WRC. Na pierwszej i drugiej pętli walczyliśmy o drugie miejsce z wicemistrzem Polski Łukaszem Kotarbą i w połowie rajdu traciliśmy do niego ok. 20 s. Wiedziałem, że gdy zaczną się szybkie oesy na trzecim etapie, to jego mocniejszy Lancer nam odjedzie i tak się właśnie stało. Nie chciałem cisnąć za wszelką cenę żeby nie przesadzić i zaprzepaścić wyni-

ku. Pierwszy raz w życiu jeździliśmy po tego typu odcinkach i musimy jeszcze parę rzeczy poprawić. Po za tym w tym roku mamy zbyt mało przejechanych kilometrów i ciężko było na 100% uwierzyć w opis, co powodowało, że noga sama niepotrzebnie naciskała hamulec. Warto podkreślić doskonałą organizację rajdu przez Litwinów - rozegrano 14 odcinków specjalnych jednego dnia. Jeżeli dodamy do tego wspaniałą oprawę, mocną konkurencję i wielu kibiców na trasie, to aż chce się jeździć. Dzięki Litwo widzimy się częściej - podsumowuje Maciej Stolarski.

To drugi rajd załogi Samasz Rally Team w tym sezonie. Kolejna runda Szuter cup w Rajdzie Podlaskim. Sezon zakończy się w niemieckim Lausitz.

Rajd okazał się bardzo wymagający, zarówno dla sprzętu, jak i załóg. Tylko 41 aut dotarło do mety w Elektrenai.



fot. Marcin Kaliszka
tel. +48 509 773 773

RallyFoto.pl



**POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH**

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

ul. Poznańska 118 / 87 - 100 Toruń

tel. +48 (56) 651 47 40
tel. +48 (56) 623 31 25
fax: +48 (56) 651 47 44

e-mail: biuro@pigmiur.pl
www.pigmiur.pl
www.agroshow.pl